

Sygn. akt III AUa 1037/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie	SSA Irena Goik SSA Marek Żurecki
Protokolant	Sebastian Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2014 r. w Katowicach

sprawy z odwołania U. C. (U. C.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

przy udziale zainteresowanych: (...) S. A. w T.

i (...) Sp. z o. o. w K.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę nakładczą

na skutek apelacji ubezpieczonej U. C.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach z dnia 5 grudnia 2012 r. sygn. akt X U 1601/12

oddala apelację.

/-/ SSA I. Goik /-/ SSA M. Procek /-/ SSA M. Żurecki

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1037/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy-Sąd Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach w punkcie 1 oddalił odwołanie ubezpieczonej U. C. od decyzji organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. z dnia

23 kwietnia 2012 roku, mocą której stwierdzono, że w okresie od dnia 1 listopada 2005r. do dnia 11 marca 2008r. ubezpieczona nie podlegała ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą zawartej z (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.. Natomiast w punkcie 2 tego wyroku, zasądzone od ubezpieczonej na rzecz organu rentowego kwotę 60,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Jako bezsporne w sprawie Sąd Okręgowy wskazał, że (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. do listopada 2005r. zgłosiła do ubezpieczeń ponad 1000 osób wykonujących pracę nakładczą oraz prowadzących jednocześnie działalność gospodarczą, które w wyniku zawartych umów o pracę nakładczą, wybrały wykonywanie umowy o pracę nakładczą jako tytuł obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym. Spółka do sierpnia 2007r. zatrudniała na podstawie umowy o pracę nakładczą już ponad 2000 osób. W dniu 12 marca 2008r. nastąpiła sprzedaż przedsiębiorstwa (...) na rzecz spółki (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w T..

Osobom zatrudnionym na podstawie umowy o pracę nakładczą nakładca oferował przystąpienie do umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy nakładcą a firmami ubezpieczeniowymi.

Natomiast w oparciu o akta składkowe, zeznania świadków G. M. i M. C. oraz zeznania ubezpieczonej, Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczona w okresie objętym skarżoną decyzją prowadziła działalność gospodarczą - kwiaciarnię i łączyła ją wówczas umowa o pracę nakładczą z płatnikiem (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.. Ubezpieczona umowę tę zawarła skuszona możliwością uzyskania dodatkowego dochodu oraz obniżeniem swych należności składkowych względem ZUS. Praca jej polegała na kompletowaniu i dystrybuowaniu ulotek reklamowych, otrzymywanych od nakładcy, a wynagrodzenie wypłacane było na podstawie sporządzanych przez nią raportów z wykonania pracy.

W okresie objętym zaskarżoną decyzją ubezpieczona została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o pracę nakładczą i z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą nakładca wykazywał za nią podstawy wymiaru składek od 0,00 zł do 34,15 zł. Ubezpieczona w toku niniejszego postępowania nie kwestionowała wskazanych przez organ rentowy podstaw składek wykazywanych przez płatnika.

Dokonując rozważań prawnych, Sąd Okręgowy powołał się na treść art. 10 ustawy z dnia 2 lipca 2004r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jednolity : Dz. U. z 2007r., nr 155 poz. 1095 z późn. zm.), art. 68 ust. 1 pkt 1a, art. 18. ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 5 oraz art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2007r. nr 11, poz. 74 z późn. zm.), § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976r. nr 3, poz. 19 z późn. zm.) uznając, że zaskarżona decyzja jest prawidłowa.

Motywuując swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy podkreślił, że w rozpoznawanej sprawie wykonawczyni umowy o pracę nakładczą otrzymywała wynagrodzenie za wykonaną pracę w kwotach brutto do 34,15 zł. Wobec tego Sąd pierwszej instancji uznał, że zasadnie przyjął organ rentowy, iż umowa o pracę nakładczą zawarta pomiędzy ubezpieczoną

a (...) nie może rodzić skutków w postaci zastosowania przepisów o podleganiu jednocześnie ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu przez osoby prowadzące jednocześnie pozarolniczą działalność gospodarczą – wobec niedotrzymania warunku z § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy z mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku. O kosztach Sąd ten orzekł w pkt 2 sentencji wyroku - na zasadzie art. 98 k.p.c. w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).

Apelację od powyższego wyroku wniosła ubezpieczona.

Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości, apelująca zarzuciła mu:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy [błąd w subsumpcji], a w szczególności:

1) § 3 ust. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą w związku z art. 9 ust. 2 i art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że warunkiem kwalifikowania umowy o pracę nakładczą jako samoistnego tytułu do ubezpieczeń społecznych jest ustalenie, że umowa była realizowana w ilości gwarantującej nabycie prawa do wynagrodzenia w wysokości określonej w § 3 rozporządzenia, podczas gdy zgodnie z treścią rzeczonego przepisu rozporządzenia umowa o pracę nakładczą powinna określać minimalną ilość pracy, której wykonanie gwarantuje uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia, tym samym przesłanką oceny ważności umowy jest wyłącznie jej treść, bez względu na późniejszą realizację postanowień umownych przez strony, co wynika także z wykładni systemowej w związku z treścią przepisu art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który nie określa wysokości minimalnego przychodu z tytułu umowy o pracę nakładczą, którego uzyskanie uprawniałoby ubezpieczonego do wyboru przedmiotowej umowy jako tytułu do ubezpieczenia społecznego;

2) § 6 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą w związku z treścią umowy o pracę nakładczą poprzez jego niezastosowanie w sprawie pomimo oczywistej konieczności i przyjęcie, iż umowa o pracę nakładczą jest umową nieważną, jako mającą na celu obejście prawa, i tym samym nie wywołuje jakichkolwiek skutków prawnych albowiem chałupnik [ubezpieczony] nie uzyskiwał z tytułu pracy nakładczej miesięcznego wynagrodzenia w wysokości, co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia, co stanowi zdaniem Sądu meriti warunek konieczny [konstrukcyjny] każdej umowy o pracę nakładczą, natomiast brak jego spełnienia zaświadcza o obejściu prawa i skutkuje jej nieważnością; tymczasem zgodnie ze wskazanym przepisem rozporządzenia niewykonywanie pracy bez uzasadnionych przyczyn w ilości zapewniającej uzyskanie 50 % najniższego wynagrodzenia [tj. 380 zł] jest podstawą do rozwiązania umowy o pracę nakładczą bez wypowiedzenia przez nakładcę; przepis nie uznaje takiej umowy za nieważną, jak błędnie stwierdził w swoich rozważaniach i w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd meriti;

3) § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, w związku z art. 18 § 1 k.p. poprzez jego niezastosowanie i niezmodyfikowanie wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego przez ubezpieczonego na podstawie umowy o pracę nakładczą zgodnie z przepisami prawa pracy tj. do wysokości połowy wynagrodzenia minimalnego mając na względzie, że przepis § 3 rozporządzenia jest przepisem o charakterze semiimperatywnym, stanowi normę gwarancyjną dla ubezpieczonego a nie przesądzającą o nieważności umowy;

4) § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą poprzez błędne zastosowanie i uznanie umowy o pracę nakładczą zawartej między ubezpieczonym a zainteresowanym za nieważną, mimo że powołany przepis nie przewiduje sankcji nieważności;

5) art. 83 § 1 Kodeksu cywilnego oraz w związku z § 3 ust. 1 i 2 i § 6 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że wykonywanie umowy o pracę nakładczą w ilości mniejszej niż określona w samej umowie jest tożsame z pozornością oświadczeń woli, na podstawie których strony zawarły umowę o pracę nakładczą, podczas gdy ocena stopnia realizacji postanowień umowy nie stanowi podstawy uznania, że strony zawarły ją dla pozorów, tym bardziej, że nie były przedmiotem oceny okoliczności, których zaistnienie miało wpływ na wykonanie zobowiązania z umowy przez ubezpieczonego; postępowanie dowodowe w żaden sposób nie wykazało, iż ubezpieczony godził się na pozorne wykonywanie umowy o pracę nakładczą, a przynajmniej akceptował zachowanie nakładcy o mniejszym aniżeli uzgodnione przekazywaniu materiałów reklamowych ubezpieczonemu;

6) art. 58 § 1 Kodeksu cywilnego w związku z art. 6 ust. 1 pkt. 5, art. 9 ust. 2 i art. 18 ust. 8 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 2 Konstytucji RP poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że zawarta przez ubezpieczonego umowa o pracę nakładczą z płatnikiem składek jest nieważna, podczas gdy ani jej treść nie pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa, ani jej cel nie zmierza do obejścia prawa, bowiem nie można za obejście prawa traktować wywołania skutku w postaci nabycia dodatkowego tytułu do ubezpieczenia społecznego zgodnie z konstytucyjną zasadą pewności prawa; ubezpieczony działał w zaufaniu do obowiązujących przepisów prawa, a nie celem ich obejścia, co zresztą nie zostało stwierdzone w ramach postępowania dowodowego przed Sądem meriti;

7) art. 9 ust. 2 w związku z art. 6 ust. 1 pkt. 5 i art. 18 ust. 8 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych i w związku z art. 2 Konstytucji RP poprzez błędną wykładnię i oczywiście niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach rozpoznawanej sprawy albowiem osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnymi i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa również w treści art. 6 ust. 1 pkt. 5, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej; natomiast z pozostałych tytułów może być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi lub zmienić tytuł do ubezpieczeń, a w przypadku zaistnienia zbiegu tytułów do ubezpieczeń społecznych z pozarolniczą działalnością gospodarczą z tytułem związanym z wykonywaniem określonej umowy [np. umowy zlecenia, o pracę nakładczą], osoba ubezpieczona może wybrać tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym, a prawo wyboru - wbrew odmiennemu stanowisku Sądu meriti - nie jest uwarunkowane w systemie ubezpieczeń społecznych żadnymi dodatkowymi wymogami;

8) art. 65 § 2 w związku z art. 58 Kodeksu cywilnego w związku z treścią umowy o pracę nakładczą poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnej wykładni treści umowy o pracę nakładczą i na przyjęciu, że ubezpieczony poprzez zawarcie umowy chciał wywołać skutki przede wszystkim w sferze ubezpieczeń społecznych poprzez uzyskanie dodatkowego tytułu do ubezpieczenia społecznego, a nie w sferze cywilnoprawnej poprzez nabycie dodatkowego źródła dochodu, podczas, gdy w procesie nie wykazano jakoby wola stron umowy była inna niż ujawniona w treści samej umowy;

9) art. 6 Kodeksu cywilnego w związku z art. 232 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez niewłaściwe zastosowanie i pominięcie faktu, że to na organie rentowym spoczywał ciężar dowodu oraz obowiązek dowodzenia w zakresie wykazania okoliczności, na które się powoływał między innymi, że umowa została zawarta w celu obejścia ustawy [oraz w zakresie skutku w postaci nieważności umowy], a tym samym w procesie nie zostało udowodnione jakoby umowa została zawarta w celu obejścia prawa, a ubezpieczony w następstwie powyższego nie był obowiązany dowodzić okoliczności przeciwnych.

2. Naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, w szczególności:

1) art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez naruszenie granic swobodnej oceny dowodów i dowolne przyjęcie, że umowa została zawarta przez ubezpieczonego wyłącznie w celu pozyskania dodatkowego tytułu do ubezpieczenia społecznego, a nie w celu świadczenia pracy, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na uznanie powyższych okoliczności za wykazanych; poprzez arbitralne stwierdzenie, iż strony umowy o pracę nakładczą przewidziały, iż umowa o pracę nakładczą będzie wykonywana jedynie w niewielkim zakresie, jak również poprzez stwierdzenie, że umowa o pracę nakładczą nie opierała się o zasadę wzajemności uzgodnionych świadczeń;

2) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu okoliczności oraz dowodów, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń faktycznych w tym przyjął, że sposób wykonywania umowy o pracę nakładczą świadczy o zamiarze obejścia prawa, a także na podstawie jakich okoliczności oraz dowodów Sąd przyjął, że zawarta przez ubezpieczonego oraz zainteresowanego umowa o pracę nakładczą nie spełniała warunków określonych w § 3 ust. 1 i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą;

3) art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez naruszenie granic swobodnej oceny dowodów i dowolne przyjęcie, że zakres pracy wykonywanej przez ubezpieczonego, oraz ustalone miesięczne wynagrodzenie pomiędzy ubezpieczonym,

a płatnikiem składek świadczą, że rzeczywistym i podstawowym celem zawarcia tej umowy przez ubezpieczonego było wyłączenie opłacanie wyższych składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu działalności gospodarczej, gdy tymczasem w aktach sprawy brak jakiegokolwiek dowodu świadczącego o trafności tak postawionej tezy, na której został oparty zaskarżony wyrok, co świadczy o dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego złożonego do akt sprawy oraz o błędach w jego interpretowaniu.

4) art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez brak ważenia niewykonania przez organ rentowy obowiązku dowodzenia i sprzecznie z art. 6 k.c. przyjęcie, że udowodniono okoliczności, które nie były dowodzone a tym bardziej udowodnione;

3. Błędy w ustaleniach faktycznych poprzez:

1) niewłaściwe przyjęcie, że umowa o pracę nakładczą zawarta między ubezpieczonym a zainteresowanym nie realizowała postanowień § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosków przeciwnych.

2) dowolne uznanie, iż nakładca jak również wykonawca nie dążyli do wprowadzenia zgodności stanu faktycznego ze stanem prawnym, poprzez realizację obowiązku pracy nakładczej w sposób korelujący z postanowieniami umowy, gdy tymczasem w okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak jakichkolwiek dowodów uzasadniających taką tezę;

3) niewłaściwe przyjęcie, że rzeczywistym i podstawowym powodem zawarcia umowy o pracę nakładczą przez ubezpieczonego było opłacanie niższych składek na ubezpieczenie społeczne w związku z wykonywaniem umowy o pracę nakładczą niż

w przypadku tytułu w postaci prowadzenia jednoosobowej działalności gospodarczej, gdy tymczasem analiza materiału dowodowego świadczy, że podstawowym zamiarem ubezpieczonego było uzyskanie dodatkowego źródła dochodu, stanowisko Sądu meriti jest nieuprawnione, albowiem wykracza poza dyrektywę swobodnej oceny dowodów;

4) niewłaściwe przyjęcie w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, iż rzeczywistym

i podstawowym powodem zawarcia umowy o pracę nakładczą przez ubezpieczonego nie było osiągnięcie dodatkowych dochodów a jedynie uzyskanie drugiego tytułu do ubezpieczenia społecznego. Tymczasem tego właśnie tytułu, gdy tymczasem analiza materiału dowodowego, świadczy o okolicznościach wręcz przeciwnych.

Wskazując na powyższe zarzuty, ubezpieczona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie odwołania w całości, to jest poprzez orzeczenie,

że ubezpieczona podlegała w spornym okresie tj. w okresie od 1 listopada 2005 r.

do 11 marca 2008 r. obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub według spisu kosztów, o ile zostanie złożony na rozprawie.

Ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za dwie instancje.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji jako własne, uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Należy powtórzyć za Sądem Najwyższym, iż w świetle art. 86 ust. 2 pkt 1 i art. 83

ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony do zbadania ważności umów kreujących stosunki prawne stanowiące tytuł do objęcia ubezpieczeniami społecznymi i wydania stosownych decyzji w przedmiocie podlegania bądź nie podlegania danej osoby owym ubezpieczeniom (tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia

21 maja 2010 r., I UK 43/10).

Przypomnieć zatem wypada, że w razie zbiegu tytułów podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu:

- na mocy art. 6 ust. 1 pkt 5 oraz art. 12 ust. 1 cyt. ustawy z dnia 13 października

1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (oznaczonej dalej jako s.u.s.) - dla osób prowadzących pozarolniczą działalność,

- na mocy art. 6 ust. 1 pkt 2 i art. 12 ust. 1 s.u.s. - dla osób wykonujących pracę nakładczą, w oparciu o przepis art. 9 ust. 2 s.u.s., osoba taka mogła wybrać tytuł ubezpieczenia.

Trzeba zatem wskazać, iż całokształt uprawnień osób wykonujących pracę nakładczą reguluje, wydane na podstawie delegacji zawartej w art. 303 k.p., rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19 z późn. zm.). Zgodnie zaś z § 3 cyt. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r., minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy.

Zatem, warunkiem koniecznym (konstrukcyjnym) umowy o pracę nakładczą, który pozwala na odróżnienie tego rodzaju umowy od innych umów o charakterze cywilnoprawnym, jest - co podkreślał wielokrotnie Sąd Najwyższy w swych orzeczeniach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r. w sprawie III UK 73/07 publ.

w bazie LEX za nr 356045) - określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 maja 2010 r., I UK 43/10

(LEX 619658), przepis powyższy kreuje warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych - właśnie z uwagi na cel ustawodawcy, jakim jest upodobnienie sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Zatem istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia. Jeśli więc strony umowy o pracę nakładczą zawierają ją z zamiarem niedotrzymania tego warunku, w istocie ich oświadczenia woli dotknięte są pozornością.

Należy zatem stwierdzić, że wykładnia funkcjonalna i systemowa przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku o doniosłości prawnej jedynie takiej umowy o pracę nakładczą, w której strony nie tylko uzgodniły, ale i realizowały, rozmiar wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę (tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 stycznia 2012 r., II UK 93/11, LEX nr 1163333).

Umowy o pracę nakładczą niezapewniające wykonawcy owego minimalnego wynagrodzenia kwalifikowane są przez judykaturę:

- bądź jako zawarte dla pozorów (wyroki SN z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 73/07, niepubl.; z 13 października 2010 r., II UK 105/10, niepubl.; z dnia 26 stycznia 2011 r., I UK 281/10);

- bądź - w razie ich rzeczywistego wykonywania za takim zmniejszonym wynagrodzeniem - jako zmierzające do obejścia prawa w ujęciu art. 58 § 1 k.c. przez uniknięcie obowiązku płacenia wyższych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia innej działalności zarobkowej (wyroki SN z 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08, OSNP 2010 r., nr 21-22, poz. 272 i z 19 stycznia 2010 r., I UK 261.09, niepubl.).

Zarówno umowa o pracę nakładczą zawarta dla pozorów, jak i mająca za cel obejście prawa jest nieważna i nie wywołuje skutków w sferze ubezpieczeń społecznych.

Sąd Apelacyjny rozpatrujący niniejszą sprawę w pełni podziela wyrażone w dotychczasowej judykaturze poglądy (por. uzasadnienie wyroku z dnia 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09), że czynność prawna nie może jednocześnie zmierzać do obejścia prawa oraz być dokonana dla pozorów. Przy tym, gdy umowa jest przez strony wykonywana, nie może być mowy o pozorach, w rozumieniu art. 83 § 1 k.c., co jednak nie wyklucza możliwości badania, czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa, w znaczeniu art. art. 58

§ 1 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 258/00).

W związku z tym wykonywanie umowy w znikomym, szczerkowym stopniu, uzasadnia uznanie jej za zawartą dla obejścia prawa i z tego względu nieważną.

Wypada podkreślić, że w niniejszej sprawie umowa o pracę nakładczą zawierała postanowienia określające ilość pracy powyżej minimum wynikających z § 3 ust. 1 rozporządzenia z 31 grudnia 1975 r. Jednak w przypadku, w którym realizacja umowy nie zapewniała nakładcy tego poziomu wynagrodzenia, Sąd Najwyższy uznawał umowę za zawartą dla obejścia prawa (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08 i z dnia 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09).

Jakkolwiek, jak podnosiła w przedmiotowej sprawie skarżąca, przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych istotnie nie określają minimalnej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu wykonywania pracy nakładczej, to jednak przepis art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity:

Dz. U. z 2009r. nr 205, poz. 1585 z późn. zm.) dotyczący obowiązkowego podleganiu ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym osób wykonujących pracę nakładczą nie może być rozpatrywany w oderwaniu od przepisów powołanych wyżej, gdyż bez zachowania warunku określonego w § 3 rozporządzenia umowa o pracę nakładczą nie rodzi obowiązku podlegania ubezpieczeniom, a zatem osoba prowadząca pozarolniczą działalność nie ma możliwości dokonania wyboru tytułu ubezpieczenia.

Przenosząc przedstawione rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, iż z poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń wynika, że umowę o pracę nakładczą zawarto i realizowano w niewielkim zakresie, wyłącznie w celu niepłacenia wyższych składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, co uznawane jest za obejście prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08).

W sprawie wszak ustalono, że ubezpieczona prowadziła działalność gospodarczą, a umowę o pracę nakładczą realizowała w znikomym stopniu, uzyskując niewielki dochód, co świadczy, że nie zachodziła realna potrzeba realizacji takiej umowy dla obu jej stron.

Chodziło tylko o przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i stworzenie formalnej podstawy ubezpieczenia, która nie była realizowana w sposób typowy dla umowy o pracę nakładczą, a za jedyny cel miała unikanie płacenia składek na ubezpieczenia społeczne z prowadzonej działalności gospodarczej (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 5 lipca 2012 r., I UK 101/12, LEX nr 1250560).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przemawia za przyjęciem, że intencją stron umowy o pracę nakładczą nie było jej wykonywanie zgodnie z wymogami określonymi rozporządzeniem, lecz chęć obejścia przepisów regulujących obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym, nie zachodziła bowiem żadna realna potrzeba zawarcia umowy między płatnikiem a ubezpieczoną, która zachodzi w przypadku typowej umowy o pracę nakładczą. Ubezpieczona prowadziła samodzielnie działalność gospodarczą, a przychód z tytułu umowy o pracę nakładczą nie mógł stanowić realnego, dodatkowego źródła utrzymania dla ubezpieczonej, skoro był relatywnie niski w stosunku do przychodu z prowadzonej działalności gospodarczej. Jakkolwiek sam zakres realizacji umowy nie może przesądzać o rzeczywistych motywach jej zawarcia, to jednak stanowi on jedną z okoliczności, na podstawie których można zasadnie przyjąć, że celem, jakim kierowała się ubezpieczona, zawierając umowę, nie było uzyskanie dodatkowego przychodu, lecz jedynie uniknięcie opłacania wyższej składki na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej.

Trzeba jednocześnie zauważyć, iż celem umowy o pracę nakładczą, czyli jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem (określanym tradycyjnie w nauce prawa terminem *causa*), jest świadczenie na zlecenie nakładcy pracy w ilości gwarantującej uzyskanie wynagrodzenia w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę. Tak więc, fundamentalna dla prawa cywilnego zasada kauzalności stanowi skuteczny środek kontroli w zakresie prawidłowości dokonywania czynności prawnych, pozwalających na wybór tytułu ubezpieczenia.

Zgodnie z normą art. 58 k.c., jakakolwiek czynność prawna:

- 1) nie może być sprzeczna z ustawą,
- 2) nie może mieć na celu obejścia ustawy,
- 3) nie może być sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

W razie naruszenia tych zakazów czynność jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inne (łagodniejsze) konsekwencje.

Czynność prawna - w tym przypadku umowa - jest sprzeczna z ustawą w sytuacji, gdy nie została zawarta i nie jest realizowana zgodnie ze swym społeczno-gospodarczym przeznaczeniem.

W przedmiotowej sprawie analizowana umowa o pracę nakładczą nie została zawarta i nie była przez strony realizowana zgodnie z opisanym wyżej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Mimo bowiem, iż tego formalnie nie uzewnętrzniono, to celem tej umowy nie było wykonywanie pracy za wynagrodzeniem, lecz skorzystanie z możliwości obniżenia obowiązku składkowego towarzyszącego prowadzeniu działalności gospodarczej.

Zatem, przedstawiona wyżej umowa o pracę nakładczą była nieważna i nie stanowiła tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym na zasadzie art. 6 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 9 ust. 2 in fine cytowanej ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Ustawodawca dostrzegł problem pozornego zbiegu tytułów ubezpieczeń społecznych i nowelizując ustawę systemową, ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. (Dz. U. z 2009 r. Nr 8, poz. 38) dodał przepis art. 9 ust. 2b:

Osoba, wykonująca pracę nakładczą, prowadząca jednocześnie pozarolniczą działalność, o której mowa w art. 8 ust. 6 pkt 1, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu tej działalności (pozarolniczej), jeżeli z tytułu wykonywania pracy nakładczej podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe jest niższa od obowiązującej tę osobę najniższej podstawy wymiaru składek dla osób prowadzących pozarolniczą działalność.

Może ona dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi również z tytułu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2.

Bez znaczenia jest w tym względzie podnoszona przez skarżącą kwestia, iż niewykonywanie bez uzasadnionych przyczyn pracy w ilości zapewniającej uzyskanie 50% najniższego wynagrodzenia jest podstawą rozwiązania umowy o pracę nakładczą bez wypowiedzenia przez nakładcę. Sąd bowiem rozpatrywał przede wszystkim zgodnie z art. 65 § 2 k.c. cel umowy o pracę nakładczą oraz zamiar, jakim kierowały się strony przy jej zawieraniu. Całokształt materiału dowodowego, w szczególności fakt, że umowy podobnego typu zainteresowany zawarł z wieloma osobami prowadzącymi działalność gospodarczą, z których żadna nie wykonała wskazanej w umowie ilości pracy, świadczy o tym, że wbrew twierdzeniom skarżącej strony nie realizowały określonego celu gospodarczego, zarobkowego, lecz dążyły wyłącznie do obejścia przepisów ustawy systemowej. Należy w tym miejscu stwierdzić, że istotą pracy nakładczej jest świadczenie określonej pracy, a nie jedynie zamiar uniknięcia opłacania wyższej składki z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

Za bezzasadny uznać należy również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. przez Sąd pierwszej instancji. Wbrew twierdzeniom podniesionym w apelacji, Sąd ten wyjaśnił podstawę prawną wyroku, przytaczając stosowne przepisy rozporządzenia oraz ustawy

o systemie ubezpieczeń społecznych. Ustalając stan faktyczny, oparł się na aktach rentowych ubezpieczonej, zeznaniach ubezpieczonej oraz zeznaniach świadków G. M.

i M. C.. Dowody z zeznań świadków nie wniosły jednak zasadniczo

w przedmiotowej sprawie żadnych nowych istotnych okoliczności, gdyż świadkowie ci nie posiadali szczegółowej wiedzy na temat wykonywania przez ubezpieczoną umowy o pracę nakładczą.

Ubezpieczona oraz płatnik nie dążyli do zrealizowania umowy o pracę nakładczą

w ilości wskazanej umową. (...) S.A. przekazywał bowiem wykonawcy materiały reklamowe w ilości o wiele mniejszej niż określone umową, natomiast ubezpieczona nie wykazała jakiegokolwiek inicjatywy w celu świadczenia pracy nakładczej zgodnej z treścią umowy, nie domagała się, ażeby nakładca zapewnił jej możliwość przygotowania i wysłania pakietów reklamowych w większej ilości.

Tym samym Sąd Okręgowy był w pełni uprawniony do uznania, że strony tej umowy godziły się, że będzie ona wykonywana w sposób sprzeczny z istotą umowy o pracę nakładczą, a zatem były one świadome, że ma ona na celu obejście przepisów ustawy systemowej. Zgromadzony materiał dowodowy dostarczył wystarczających podstaw do stwierdzenia, że umowa nie mogła zapewnić ilości pracy gwarantującej osiągnięcie wynagrodzenia określonego w § 3 rozporządzenia. Okoliczność, że dopiero wprowadzenie zmiany ustawy systemowej uzależniło możliwość wyboru tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu pracy nakładczej, nie może pozbawiać organu rentowego do badania zgodności z prawem czynności prawnej stanowiącej tytuł podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. W ocenie Sądu Apelacyjnego, organ rentowy w sposób należyty wykazał w zaskarżonej decyzji, że umowa

o pracę nakładczą została zawarta jedynie w celu uzyskania przez ubezpieczoną prowadzącą działalność gospodarczą drugiego tytułu ubezpieczeń. Za bezzasadny należy zatem uznać podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.

Należy zauważyć, że samo dążenie do nabycia dodatkowego tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym jest działaniem zgodnym z prawem, jednak zawarcie umowy o pracę nakładczą wyłącznie w celu niepłacenia wyższych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej może stanowić obejście prawa (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 roku, sygn. akt I UK 314/08).

Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że umowa zawarta między ubezpieczoną a płatnikiem składek była dotknięta wadą nieważności i nie rodziła jakichkolwiek skutków prawnych w sferze ubezpieczeń społecznych.

Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny uznając apelację za bezzasadną, orzekł w oparciu o art. 385 k.p.c. o jej oddaleniu.

/-/ SSA I. Goik /-/ SSA M. Procek /-/ SSA M. Żurecki

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek